Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 188 — Katowice, piątek 15-go sierpnia 1930. — Rok 29

Ciekawe amerykanki.

Warszawa. Przybyła z Rosji do Warszawy wycieczka 25 Amerykanek, należących do klubu kobiet, pracujących w handlu i przemyśle. Wycieczka zwiedza miasto, zaś o godzinie 17-tej była podejmowana przez pp. Davey'ów i zabawi w Warszawie do czwartku.

Straszna katastrofa samochodowa.

Poznań. Jak podaje „Goniec Wielkopolski" w dniu 12 bm. na szosie Ostrów — Odolanów wydarzył się straszliwy wypadek samochodowy. Szofer Wydziału Powiatowego Jaszczyński, jadący samochodem, najechał na rowerzystę Wł. Kubickiego. Zderzenie było tak silne, że szyba samochodu odcięła Kubickiemu głowe, odrzucając ją na odległość 20 metrów. Szofera, który jechał z niedozwolona szybkością aresztowano.

Reorganizacja diecezji w Prusach.

Berlin. (Tel. wł.) W rocznicę wymiany dokumentów ratyfikowanych, dotyczących konkordatu z Prusami, Papież podpisał bullę, na mocy której diecezje pruskie zostaną w myśl zawartego konkordatu zreorganizowane.

Nuncjusz Orsenigo został mianowany wykonawcą bulli. Został on też upoważniony do rozstrzygania wszelkich trudności, jakie mogłyby się wyłonić przy wykonaniu bulli.

Ambasador niemiecki konferuje z Briandem.

Berlin. Ambasador niemiecki von Hoesch przyjety został znowu przez Brianda. Według informacyj prasy w czasie rozmowy omawiano cały szereg kwestyj, związanych z wrześniową sesją Ligi Narodów.

Strajk we Francji słabnie.

Paryż. Według informacyj pism w ciągu ostatnich 3 dni w okolicach północnych ogółem 10 tysięcy robotników powróciło do pracy.

Złowrogie znaki.

Neapol. Od kilku dni ludność Sorrento, pięknego miasteczka w pobliżu Neapolu, jest żywo zaniepokojona. W krypcie bazyliki Św. Antoniego, ozdobionej kolumnami, pochodzącemi z prastarych świątyń pogańskich, na połowie jednej z tych kolumn marmurowych ukazują się perjodycznie obfite krople rosy, która później wysycha, aby zjawić się ponownie za parę godzin.

Miejscowe laboratorjum chemiczne miejskie zabrało płyn ów do analizy. Zaniepokojenie tłumaczy się tem, że dziwne to zjawisko miało miejsce w roku 1924 w wigilję oberwania się chmury nad Amalfi oraz w 1926 r. na kilka dni przed wybuchem Wezuwjusza, który zniszczył doszczętnie miasteczko Terzigno. Sorentczycy są przekonani, że w najbliższym czasie jakaś nowa katastrofa nawiedzi Południe Włoch.

Prezydent Mościcki powrócił z Estonji.

Gdynia. Wracając z Estonji Prezydent Rzeczypospolitej przybył do Gdyni. Wpływający do portu okręt „Polonia" powitało 21 strzałów armatnich. Na molto zebrały się władze i tłumy publiczności. Po przywitaniach Prezydent Mościcki w tow. Ministrów: spraw zagranicznych Zaleskiego, przemysłu i handlu Kwiatkowskiego i innych, zwiedził na motorówce „Syrena" port handlowy i chłodnię gdyńską. Następnie udał się pan Prezydent do przystani Żeglugi Polskiej, poczem zwiedził miasto i Kamienną Górę.

Po zwiedzeniu miasta pan Prezydent wraz z najbliższem otoczeniem udał się do urzędu morskiego, gdzie po śniadaniu, naczelnik budowy portu inż. Wenda złożył panu Prezydentowi sprawozdanie informacyjne o budowie portu, a dyrektor urzędu morskiego komandant Poznański o eksploatacji portu.

Z urzędu Morskiego pan Prezydent o godz. 12.20 odjechał na dworzec. Przy wejściu do wagonu delegacja gmin Helu wręczyła panu Prezydentowi memorjał, prosząc o opiekę nad najpiękniejszym zakątkiem polskim, Helem. O godz. 12.26 pan Prezydent przy dźwiękach hymnu narodowego i entuzjastycznych okrzykach publiczności odjechał do Warszawy.

Warszawa. We środę powrócił do Warszawy z podróży do Estonji Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki. Na powitanie pana Prezydenta przybyli na dworzec członkowie rządu z prezesem rady ministrów Walerym Sławkiem na czele, przedstawiciele wojskowości i wyżsi urzędnicy poszczególnych ministerstw. O godz. 20.30 pociąg, wiozący pana Prezydenta przy dźwiękach hymnu narodowego zatrzymał się na dworcu głównym. Pan Prezydent w towarzystwie ministra Zaleskiego i w otoczeniu świty wysiadł z wagonu i przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Następnie pan Prezydent zatrzymał się na krótką chwilę, celem przywitania się z przybyłymi, poczem wsiadł do samochodu i odjechał do zamku.

Przyjazd do Polski prezesa Fidacu.

Warszawa. O godz. 18.57 luxem paryskim przybył do Warszawy prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia wojskowego (Fidacu), pułk. Fred Abbot.

Na dworcu ustawiły się kompanje honorowe Federacji Zw. Obrońców Ojczyzny ze sztandarami oraz orkiestrą policji państwowej. Na powitanie gościa przybyła delegacja z prezesem Federacji gen. Góreckim na czele.

Po powitaniu pułk. Abbot'a przez gen. Góreckiego orkiestra odegrała hymny narodowe: angielski, polski i hymn federacji. Po krótkiej rozmowie w sali recepcyjnej dworca, pułk. Abbot w towarzystwie gen. Góreckiego odjechał do przeznaczonych dla siebie apartamentów.

Pielgrzymka polska na Wegry.

W niedzielę, dnia 17 b. m. wyrusza do Budapesztu polska pielgrzymka z okazji kongresu eucharystycznego i uroczystości ku czci św. Stefana, króla Węgier. Odjazd pielgrzymki nastąpi o godz. 15-tej z Warszawy, o 22-giej z Katowic. Zbiórka w Katowicach o godz. 21-szej. Pielgrzymka bawić będzie na Węgrzech jeden tydzień. W pielgrzymce bierze udział około 480 osób z całej Polski, w tem 220 osób ze Śląska. Ze Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej bierze udział 60 osób.

Niemiec o wizycie Prezydenta Mościckiego w Estonji.

Berlin. Korespondent agencji telegraficznej Ost-Express w depeszy z Tailina przesyła dłuższe sprawozdanie o wizycie Prezydenta Mościckiego. Rząd estoński — pisze korespondent — niczego nie zaniechał, ażeby wizycie Prezydenta Mościckiego nadać jak najświetniejszy charakter. Defilada wojsk estońskich, jaka przy tej okazji miała miejsce, była największą od czasu istnienia niezawisłego państwa Estonji. Wszystkie uroczystości i przyjęcia na cześć Prezydenta Mościckiego były tak olśniewające, że jak się ogólnie wyrażano, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej był świetniej przyjmowany niż król szwedzki.

Szkoły polskie środkiem dla agitacji komunistycznej.

Wilno. Z pogranicza donoszą, iż grupa komunistów polskich z Bąbalem i Bruno Jasieńskim zwróciła się do władz sowieckich w Mińsku z referatem, w którym domaga się uruchomienia w pogranicznych rejonach 10 szkół z językiem wykładowym polskim. Projektowcy motywują swoje żądanie tem, iż szkoły takie zdziałają — ich zdaniem — więcej dla propagandy komunizmu niż konspiracyjnie, prowadzona agitacja na terenie polskim.

Bezcelowe próby.

Są w Niemczech jednostki i grupy, które uważają obecne naprężenie stosunków polsko-niemieckich za szkodliwe tak dla Niemiec, jak i dla idei pokojowego współżycia narodów. Ale są to wyjątki bardzo nieliczne i w dodatku nie mające w społeczeństwie żadnego oparcia organizacyjnego. Wskutek tego nie mogą one wywierać najmniejszego wpływu na polityke rzadu.

Zwolennicy porozumienia polsko-niemieckiego przyjeżdżają od czasu do czasu do Polski, przemawiają na zebraniach, na których ze strony polskiej nie spotyka ich żadna przykrość. Czasami urządzają także w Niemczech zebrania, które jednak nie zawsze kończą się tak niewinnie. Śladu trwalszego akcja ta w narodzie niemieckim, ani w stosunkach pomiędzy obydwoma państwami nie zostawiają.

Przed kilku dniami zawitali znowu do Polski działacze socjalistyczni z Wrocławia, aby zamanifestować swe pokojowe względem niej uczucia. Jako pierwszy postój wybrano Katowice, gdzie honory domu pełnili polscy socjaliści. Na „uroczystej akademji" wygłoszono szereg przemówień, w których socjaliści niemieccy zapewniali, że tylko polska i niemiecka klasa pracująca powołana jest do przeciwstawienia się nacjonalistom po obu stronach granicy i oświadczyli, że nie chcą wojny z Polską, lecz porozumienia. Jeden z mowców twierdził, że socjaliści decydować będą o przyszłości Niemiec!

Drugi etap był w Krakowie. Na zgromadzeniu przemawiał prezydent parlamentu niemieckiego, Loebe, który oświadczył, że woli mówić o tem, co Polskę łączy z Niemcami, aniżeli co ją dzieli!

Wszelkie usiłowania, skierowane ku naprawie stosunków polsko-niemieckich, znajdują w Polsce żywy oddźwięk. Polska niczego więcej nie pragnie, jak pokojowego współżycia ze swymi sąsiadami, a więc i z Niemcami. Chociaż postanowienia traktatów pokojowych nie zaspokoiły słusznych praw Polaków, chociaż nie wszystkie rdzennie polskie ziemie i nie wszystkie skupienia polskie włączone zostały w granice państwa polskiego, to jednak w interesie wielkiego, wspólnego wszystkim celu — pokoju i leczenia ran wojennych — naród polski pogodził się z istniejącym stanem rzeczy. Nie knuje też żadnych planów mających na celu odebranie Niemcom posiadanych przez nich ziem. Natomiast pragnie szczerze nawiązania normalnych stosunków gospodarczych, czego dał niejednokrotnie dowody.

Ale ta pokojowość może być trwał tylko pod jednym warunkiem, mianowicie, że Niemcy nie będą dążyły do odebrania ziem, przyznanych Polsce traktatami. Ten warunek Niemcy znają, bo niejednokrotnie i bardzo zdecydowanie wypowiedziały go tak czynniki rządowe, jak i społeczeństwo. Wiedzą oni, że Polska dobrowolnie nie zgodzi się na żadna zmiane granic Mo-

żnaby tego dokonać jedynie siłą. A sile — Polska przeciwstawić potrafi także siłę. Czyli, że kto dąży do rewizji granic, ten z góry dąży do wojny. Wchodzenie zatem w bliskie stosunki z partnerem, który czycha na całość granic polskich, a temsamem dąży do wojny z Polską, byłoby samobójstwem.

To jasne i zdecydowane stanowisko Polski znane jest socjalistom niemieckim. A pomimo to nie przeciwstawiali się oni zdecydowanie dążeniom nacjonalistów, chociaż był okres i to do niedawna, w którym rządzili Niemcami. Wszak gdyby nie socjaliści, układ w Locarno nie byłby przyszedł do skutku. Oni byli tym czynnikiem, który doprowadził do jego zawarcia. A przecież wyraźnie Niemcy w układzie tym zastrzegli się, że nie gwarantują granic wschodnich. Wprawdzie dodają, a socjaliści stale to powtarzają, że nie chcą osiągnąć rewizji granic zapomocą oręża, lecz na drodze pokojowej. Ale jest to tylko pusty frazes dla tumanienia naiwnych. Bo skoro dla osiągnięcia tego celu droga pokojowa jest wykluczona, w takim razie pozostaje tylko wojna. Wiedząc o tem, a nie chcąc wojny, powinni socjaliści wyrzec się rewizji granic raz na zawsze i wypowiedzieć to otwarcie. Tylko w tym wypadku miałyby jakąś wartość słowa, wypowiedziane przez nich w Katowicach, że oni będą decydowali o przyszłości Niemiec i zahamują „hecę“ nacjonalistyczną, mącącą pokój.

Już raz byli socjaliści i to dosyć długo u władzy i czynnikiem decydującym. A mimoto nie hamowali „hecy“ nacjonalistycznej. Jeśli żądania rewizji granic dopiero w ostatnich czasach występują bardzo silnie i jeśli za rządów socjalistycznych nie ujawniały się tak jaskrawie, jak obecnie, to nie dlatego, że socjaliści je hamowali. Powodem tego była obecność wojsk francuskich nad Renem. Skoro Nadrenja została uwolnioną i karabiny francuskie nie są już skierowane bezpośrednio na Niemców, odwaga w nich wstąpiła i zaczęli głośno i wyraźnie mówić o rewizji granicy polsko-niemieckiej, a więc o wojnie. I wówczas, chociaż socjaliści mogli byli odrazu wyraźnie zająć stanowisko i przez to odebrać nacjonalistom ochotę do ich „hecy“, to jednak tego nie uczynili. Przeciwnie — ciągle powtarzali i powtarzają swój frazes o rewizji na drodze pokojowej, do którego nacjonaliści dodają w myśl zakończenia: a jeśli nie uda się na tej drodze — to siłą! Na domiar złego popierali bardzo zdecydowanie akcję pomocy finansowej dla Prus Wschodnich, chociaż zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, że podłożem tej akcji nie są bynajmniej względy gospodarcze, lecz polityczne, skierowane wyłącznie przeciwko Polsce. Patronat prezydenta Hindenburga wodza, urodzonego w Poznaniu, nad tą akcją, jest wyraźnym dowodem, do czego ona zmierza!

Jeśli akcja porozumienia polsko-niemieckiego ma mieć widoki powodzenia, to w tak zasadniczej sprawie, jaką jest całość granic polskich i wynikające z niej konsekwencje, muszą socjaliści niemieccy wypowiedzieć się zupełnie jasno. Tu nie może być niedomówień, ani takich zwrotów, jakiego użył prezydent parlamentu Loebe, który woli nie mówić o tem, co dzieli obydwa narody.

Jak długo socjaliści niemieccy nie umieszczą w swym programie uznania obecnej granicy polskiej, jak długo postępowaniem swem nie udowodnią, że zwalczają dążenia, skierowane przeciwko Polsce, tak długo próby, w rodzaju podjętych przez nich obecnie, skazane są z góry na niepowodzenie.

Przegląd polityczny

Polska i Litwa przed Ligą Narodów.

Do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów nadeszło pismo litewskiego min. spraw zagranicznych Zauniusa, w którem proponuje, by Rada powołała komisję do spraw konfliktów pogranicznych polsko-litewskich. Chociaż Zaunius nie powołuje się w swem żądaniu na żaden z artykułów paktu, ani na rezolucje Rady Ligi, dotyczące spraw polsko-litewskich, żądanie jego zostało uwzględnione, w myśl regulaminu Rady, i sprawa została wniesiona na wrześniową sesję. Nie znaczy to jednak, by Rada miała przychylić się do żądania Zauniusa, tembardziej, że ostatnio podobne żądanie przy okazji wypadków w Dymitrówce zostało odrzucone przez przewodniczącego Rady w porozumieniu z referentem spraw polsko-litewskich.

Pod obrady wrześniowej sesji wejdzie również sprawozdanie o pracach komisji tranzytowej, która zajmowała się w ciągu roku kwestją tranzytu i komunikacji pomiędzy Polską a Litwą.

Cele konferencji rolniczej.

W wywiadzie, udzielonym współpracownikowi wiedeńskiej „Reichspost“ zauważył poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu, Bader, omawiając warszawską konferencję rolną, iż Polska, której rolnictwo udziela pracy 75 proc. całej ludności, nie może ograniczać się w czasie najcięższego kryzysu rolnictwa europejskiego wyłącznie tylko do roli obserwatora, albowiem kraje agrarne powniny wszelkiemi siłami starać się o to, ażeby wywóz ich produktów rolnych nie był hamowany żadną konkurencją. Z tego powodu dąży rząd polski z jednej strony do postawienia jakości swych produktów agrarnych na najwyższym poziomie, z drugiej strony stara się skierować swój wywóz na tory racjonalne, celem osiągnięcia stabilizacji na europejskich rynkach zbytu.

Zwołana przez Polskę konferencja ministrów rolnictwa Estonji, Łotwy, Rumunji, Węgier, Bułgarji, Jugosławji i Czechosłowacji niema wcale zamiaru hamowania lokalnych lub regjonalnych usiłowań, zmierzających do zainicjowania wspólnej akcji wywozowej. Według zdania rządu polskiego nadeszła jednak obecnie chwila, w której kraje agrarne powinny zastanowić się nad możliwością osiągnięcia w kwestjach rolnych porozumienia, opartego na szerokiej podstawie i zmierzającego do racjonalizacji produkcji rolnej w rozmaitych kierunkach. Konferencja warszawska ma tylko na celu omówienie kwestji rynków zbytu dla produktów krajów agrarnych, dalej ulg w komunikacji tranzytowej. Konferencja warszawska nie jest zwrócona przeciw żadnemu państwu, nie posiada także żadnych tendencyj politycznych.

Wzrost bezrobocia w Berlinie.

We wszystkich urzędach pracy prowincji Brandenburskiej i marchji granicznej wywieszone zostały plakaty, podające liczbę bezrobotnych w Berlinie. Podług tych danych obecna liczba osób bez pracy wynosi w samym Berlinie 326.935 osób, w tem 69.370 robotników z przemysłu metalowego, 31.008 robotników budowlanych, 58.101 robotników niewykwalifikowanych, 32.442 pracowników handlowych, 5.173 techników. W ciągu bieżącego miesiąca liczba bezrobotnych wzrosła w Berlinie o 12 tysięcy. Cyfry te Prezydent Urzędu Pracy w Brandenburgji, kazał rozplakatować dla ostrzeżenia ludności przed przybywaniem do Berlina.

Walka z żydami w Rosji.

Dzienniki rosyjskie donoszą o nowej fali antysemistyzmu w Rosji, nastroje przeciwko żydom przybierają najbardziej ostry charakter na Białej Rusi sowieckiej. Tak np. w fabryce fornirów w Witebsku robotnicy pobili dotkliwie żonę dyrektora fabryki, żyda, zaś następnie tłum robotników rzucił się na zebranych na dziedzińcu fabrycznym robotników żydów i poturbował ich, wznosząc okrzyki: „Bij żydów“.

Zatarg persko-turecki.

Jak donosiliśmy, na granicy turecko-perskiej wybuchło powstanie Kurdów. W chwili wybuchu rząd perski zamknął granicę, aby uniemożliwić komunikowanie się Kurdów perskich z tureckimi i naruszanie granicy. Pomimoto doszło do zajść, które zmusiły wojska tureckie do wkroczenia na terytorjum perskie. Poza tem rząd turecki zwrócił się do Persji z ostrą notą, na którą nadeszła obecnie odpowiedź. Podobno Turcja uważa notę za niezadowalającą. Wobec tego poczyniono nad granicą wszelkie przygotowania celem obsadzenia okręgu Ararat. Przypuszczalnie Persja nie będzie się broniła, lecz zwróci się do Ligi Narodów o interwencję.

Nowe stronnictwa w Turcji.

Prezydent republiki tureckiej Mustafa Kemal Pasza, odpowiadając na pismo Fethi Beja, oświadczył, że swobodna dyskusja w sprawach publicznych stanowi jedyny system parlamentarny, którego był zawsze zwolennikiem. Prezydent uważa za wydarzenie niezmiernej doniosłości dla Turcji utworzenie nowej partji przez Fethi Beja i obiecuje mu jak najżyczliwsze przyjęcie z chwilą jego wejścia na arenę polityczną.

W angorskich kołach politycznych zapowiadają prócz istniejącej rządowej partji ludowej oraz zapowiedzianej partji Fethi Beja utworzenie trzeciej partji o tendencjach socjalistycznych. Nastąpi to podobno prawie równocześnie z ogłoszeniem programu partyjnego przez Fethi Beja.

BRANIBOR

18) (Ciąg dalszy).

Żył wspomnieniem, jak marznący człowiek wspomina wiosnę, jak starzec żyje wspomnieniem młodych, wiośnianych lat...

* * *

Jak rubiny, zapłonęły jej wargi przez Mściwoja całowane, oddech jej miał zapach kwiatów wiosny, w oczach jej zakochanych, w śmiechu czarownym widział szczęście, oddanie się i miłość...

— Już dość... już dość, mój drogi.

— Nie, nie. Bóg przecie tylko wie, kiedy cię znowu zobaczę.

— Miejmy nadzieję.

Mściwój zamyślił się i westchnął. W oczach jego malowało się pytanie i strach przed odpowiedzią, jaka z jej ust padnie.

— W głowie mej, Adelajdo, zrodziła się myśl...

— Mów.

Młodzieniec złożył ręce, jakby do modlitwy i zawołał z prośbą, z jękiem, który wydobył się z piersi:

— Na klęczkach stryja o twą rękę prosić będę.

Adelajda spojrzała na niego, a przecząc ruchem głowy, skinieniem rąk, rzekła:

— Nie czyń tego.

— Ulituj się nade mną.

— Nie, nie. Naprożno błagać będziesz.

— Wysłuchaj mej prośby, moich łez.

Adelajda zamyśliła się i rzekła smutno:

— Na wieki nas oświadczynami rozłączysz.

— Jakto? Jakto?

— Gdy się stryjowie dowiedzą o naszej miłości, wyślą mnie do Saksonji lub nad Ren.

— Niech Bóg broni.

— Zostaw zatem losowi sprawę serc naszych.

— Do rozpaczy mnie doprowadza myśl o jutrze.

— Uspokój się.

— Żyć bez ciebie nie mogę. Potrzeba mi cię, jako wiosny, jako tchu...

— Mój drogi chłopcze!

— Ratuj mnie!

W głosie rycerza było tyle uczucia takim żalem, taką miłością tchnęły jego słowa, że uśmiechnięte lice Adelajdy jął zakrywać tuman smutku, że oko rosiła łza.

Popatrzyła w oczy rycerza, rozchyliła wiśniowe wargi i do ust jego zaniosła swoje usta...

— Ufaj!...

I znikła znowu rozpacz i znowu wielkie bezgraniczne szczęście zapłonęło w duszy i w sercu rycerza. I zaszczebiotał słowik we wiklinie, a czarowna piosnka jego siliła się opisać swą nutą szczęście, jakie dają usta ukochanej.

— Ludzie!

— Obława do Haweli się zbliża.

— Na koń! Gdzie mój koń?

— W mgnieniu oka go przyprowadzę.

— Ukryj się!

— Nawoływania ludzi się zbliżają.

— W olszynach nikt mnie nie zobaczy.

— Ukryj się!

Mściwój założył uzdę rumakowi, podając Adelajdzie rękę, aby na koń wsiadła.

I jeszcze jeden pocałunek, gdy strzemię na trzewik zakładała i jeszcze jedno spojrzenie oczyma, w których błyszczały łzy...

Wsiadł Mściwój na koń.

Kochankowie rozbiegli się na dwie strony świata.

Na wielkiej polanie składało chłopstwo zwierzynę pobitą. Trawa przed chwilą krociami kwiecia strojna, zasłana była ciałami jeleni, sarn, dzików i turów. Polanę, z której przed chwilą łany macierzanki rozkoszną, odurzającą woń słały, czuć teraz zapachem świeżyzny, zapachem krzepnącej krwi.

Ścięli pachołkowie siekierami kilka młodziutkich dębczaków, związali po trójce łykiem brzozowej kory, ustawili dwa kozły, między któremi buja w powietrzu oprawiony jeleń. Prześliczne rozłożyste rogi schowano na ozdobę myśliwskiej izby, pod wiszącem zaś zwierzęciem rozpalono ogień, podsycając go suchemi konarami świerczyny. Kilku ludzi obraca na ogniu zabite zwierzę, podrostki znoszą zielone krzaki jałowca obsypane szmaragdowem nasieniem i rzucają je w płomienie. Sycza zielone, młode nasiona jałowcu trzeszczą i strzelają młode iglice, gęsty wonny dym na pieczone zwierzę bucha.

Zniesiono z wozów stągwie z koźlej skóry, rozwiązano ich rzemienie, rzuciło się zgłodniałe rycerstwo do jedzenia, znikają w oczach dymiące parą udźce zwierzęcia, a o rzucone kości gryzą się psy.

Ale gorączka myśliwska nie daje rycerstwu jeść. Bernard pierwszy zaspokoił głód, jednym tchem wypił pół wagi wina i pognał z towarzyszami w las.

Nie ubiegł Bernard ani dwudziestu stai, gdy czterej zbrojni pachołkowie jego wypłoszyli z gęstwiny niedźwiedzia. Ogromny zwierz uciekał przed naganką, pięciu myśliwych gnało za nim bez wytchnienia. Drogę zwierzęcia zdradzał trzask łamanych gałęzi, niedźwiedź, wyłamując sobie drogę w zeschłym gąszczu świerczyn, ułatwiał pogoń ludziom, nastającym na jego życie.

Dudni ziemia ciągle i ciągle, huczy gęstwina, szeleszczą olsze, któremi podszyta jest puszcza, szumią ostrężnice, przez które przedziera się myśl. Myśliwi idą jego śladem; kierują się jego echem...

Nagle echo ustało.

Przed oczyma zbrojnych roztoczyła się parja*), pusty wybój, którego całą roślinnością było kilka chabin wroniego oka. Czarne perły wyglądały na ślepie szatana.

*) Parja — przepaść, wąwóz.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Uroczystość Wniebowzięcia N. M. P.

Piątek 15 sierpnia

Dzień śmierci św. Stanisława Kostki, wyznawcy, † 1568.

SŁOW.: JACŁAW ŚW.

Jutro sobota, 16 sierpnia: Św. Joachima, ojca N. M. P.

W niedzielę, 17 sierpnia: Św. Jacka, wyznawcy, † 1258 r.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.32,	o godz. 19.04
Księżyca	„ 21.09,	„ „ 10.49

Długość dnia 14 godz. 32 min.

Zmiany powietrza: przejściowe ocieplenie. Po wichrze ochłodzenie. — Jutro: niepewna pogoda.

— **Komisja prawna episkopatu Polski.** Przed kilku dniami odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem ks. kardynała Kakowskiego posiedzenie komisji prawnej episkopatu Rzeczypospolitej Polskiej. W posiedzeniu wzięli udział: prymas Polski ks. kardynał Hlond, arcybiskup krakowski książę A. Sapieha, arcybiskup wileński Jałbrzykowski oraz księża biskupi Przeździecki i Łukomski. Przedmiotem obrad były sprawy bieżące.

— **Echa międzynarodowej wystawy w Poznaniu.** Podług obliczeń międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki zwiedziło wystawę 400 tysięcy ludzi. Płatnych biletów jednorazowych było 200 tysięcy stałych kart wstępu około 10 tysięcy, ulgowych 60 tysięcy, bezpłatnych 8 tysięcy. Wycieczek krajowych było 40, zagranicznych 20. Dokonano również szeregu umów handlowych, między innemi sprzedano zagranicę 28 lokomotyw, wartości 12 milj. złotych.

— **Kontrola sanitarna.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodów, że oprócz kontrolerów sanitarnych, przeznaczonych głównie do czynności sanitarno-porządkowych, gminy miejskie powinny mieć kontrolerów żywności i przedmiotów użytku, którzy przebyli kurs dokształcający w państwowych zakładach badania żywności lub ukończyli kurs dla kontrolerów sanitarnych w państwowej szkole hygjeny.

— **Wykaz majątku państwowego.** Ministerstwo skarbu pracuje nad obliczaniem majątku państwowego. Na mocy okólnika ministerjum wszystkie władze rządowe mają dołączyć do zamknięcia rachunkowego za rok 1928-29 wykaz, obejmujący oszacowany majątek państwowy. Wykaz ten ma być sporządzony na podstawie bilansu netto w dniu 31 marca 1929 r. po potrąceniu odpisów na amortyzację. Wykaz obejmuje: place niezabudowane, zabudowane oraz grunta uprawne, lasy i nieużytki, budynki, drogi bite, bocznice kolejowe, urządzenia techniczne siły i światła, maszyny przetwórcze, urządzenia biurowe, urządzenia laboratoryjne, środki lokomocji. Poza tem do wykazu majątku państwowego wliczane są wszelkie środki obrotowe.

— **Uchylający się od służby wojskowej.** Władze ustaliły tryb postępowania przy konwojowaniu, uchylających się od służby wojskowej. Dotychczas zdarzało się, że komendanci Powiatowych Komend Uzupełnień żądali od policji, aby odstawionych, uchylających się od służby wojskowej, konwojowała w dalszym ciągu policja do komend garnizonu, lub oddziałów macierzystych. — Obecnie ustalono, że obowiązek ten nie ciąży na policji państwowej. Z chwilą doprowadzenia uchylającego się od służby wojskowej do Powiatowej Komendy Uzupełnień, komendant Powiatowej Komendy Uzupełnień wyznacza do dalszego konwojowania podoficera, który odstawia zatrzymanego do formacji macierzystej, bądź do najbliższego garnizonu.

— **Szeregowcy rezerwy z wyższem wykształceniem.** Jest wiele osób, zaliczonych do rezerwy, które pomimo posiadania wyższego wykształcenia, nie są oficerami, lecz szeregowymi. Służy im prawo otrzymania nominacji oficerskiej, jednak dopiero po przejściu przeszkolenia w szkole podchorążych. W kołach interesowanych rozpowszechniła się pogłoska, że władze wojskowe zamierzają wydzielić szeregowych rezerwy z wyższem wykształceniem, urządzić dla nich specjalne ćwiczenia latem roku przyszłego i następnie przenieść ich wszystkich do stanu oficerskiego. Urzędowego potwierdzenia tych pogłosek niema.

— **Komunalne kasy oszczędności.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wyjaśniło w okólniku do wszystkich wojewodów, że zakres działania komunalnych kas oszczędności ogranicza się do okręgu ich związku poręczającego tylko o tyle, o ile chodzi o obowiązek przyjmowania wkładów bądź tworzenia oddziałów, zbiornic i zakładów zastawniczych.

Poza tem przepisy obowiązujące nie wprowadzają żadnego ograniczenia działalności kas pod względem terytorjalnym, to znaczy, że komunalne kasy oszczędności mogą przyjmować wkłady z poza okręgu terytorjalnego i związków poręczających, lecz nie **mają obowiązku przyjmowania takich wkładów.**

Komunalne kasy oszczędności mogą również poza terytorjum ich własnych związków poręczających udzielać kredytów za przewidywanymi w obowiązujących przepisach zabezpieczeniami, lecz dopiero wtedy, gdy uczyniły zadość zasadniczemu swojemu zadaniu pod względem uprzystąpnienia taniego kredytu ludności terytorjum własnego związku poręczającego.

To ostatnie zastrzeżenie należy rozumieć w ten sposób, że prośba o udzielenie kredytu ze strony petenta, zamieszkałego poza terytorjum związku poręczającego, może być uwzględniona dopiero wówczas, gdy zasługujące na uwzględnienie zapotrzebowanie w tej mierze we własnym okręgu działania kasy zostało przez nią całkowicie zaspokojone.

Województwo śląskie.

* **Nagrody dla wystawców ze Śląska na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.** W niedzielę, dnia 10 sierpnia b. r. na uroczystości zamknięcia Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu odznaczono nagrodami cały szereg wystawców krajowych i zagranicznych. Z województwa śląskiego otrzymały nagrody następujące przedsiębiorstwa:

Wielką nagrodę „Grand Prix“: Górnośląskie Zjednoczone Huta Królewska i Laura, spółka akcyjna górniczo-hutnicza w Kaowicach i Związek Koksowni w Katowicach.

Medal złoty: Huta „Zgoda“ w Katowicach i „Smołodróg“ Tow. budowy dróg smołowych w Katowicach.

Medal srebrny: Polskie Towarzystwo Akumulatorowe w Białej koło Bielska i „Termak“. Tow. budowy dróg smołowych w Katowicach.

Listy pochwalne: Bielsko-Bialska Spółka elektryczna i kolejowa w Bielsku; Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne w Katowicach; Zjednoczone Polskie Fabryki Śrub w Bielsku; Komitet regjonalny Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki województwa śląskiego; Uzdrowisko w Jaworzu; Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Beskid Śląski“; Oddział Górnośląskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego; Stacja klimatyczna w Bystrej; Uzdrowisko w Ustroniu; Śląski Klub Narciarski w Katowicach; Uzdrowisko w Wiśle; Zakład kąpielowy w Jastrzębiu Zdroju; Zakład kąpielowy w Goczałkowicach Zdroju i Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach.

Z Katowickiego.

Katowice. (Okropny wypadek.) Zatrudniony przy budowie garażu 21-letni ślusarz, Zygfryd Ryszka z Wełnowca, został przygnieciony ciężką szyną żelazną, przyczem doznał złamania kręgosłupa. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala Elżbietanek. Wypadek zdarzył się przy ulicy Mickiewicza w Katowicach.

— (Zaginięcie mężczyzny.) Piotr Przewoźny z Katowic, lat 23, wyszedł z domu dnia 5 sierpnia roku bieżącego i dotychczas nie powrócił. Przewoźny mieszkał u kolejarza Józefa Frączkowiaka przy ulicy Mikołowskiej 55 w Katowicach.

— (Sprzeniewierzenie.) Akwizytor Adolf Kania, lat 24, został przytrzymany przez policję pod zarzutem dokonania oszustwa i sprzeniewierzenia na szkodę pewnej firmy w Krakowie i Katowicach.

— (Napad.) Gdy szofer Maksymiljan Matysek, lat 35, szedł ulicą Francuską w Katowicach, został napadnięty przez kilku mężczyzn. Napastnicy rzucili się na Matyska, a jeden z nich ranił go nożem w rękę, przecinając tętnicę. Pogotowie ratunkowe odstawiło rannego do szpitala miejskiego. Nazwisk sprawców dotychczas nie stwierdzono.

— (Usiłowane dzieciobójstwo.) Marja Mola, lat 30, ostatnio zamieszkała w Strzemieszycach, została aresztowana przez policję w Katowicach. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem usiłowanego dzieciobójstwa. Niemowlę odstawiono do lecznicy w Katowicach.

Zawodzie w Katowickiem. (Sprzykrzyło się jej życie.) Wilhelmina G., zamieszkała w Zawodziu, lat 25, usiłowała odebrać sobie życie przez otrucie. Zamiar udaremniono.

Mysłowice. (Dwa wypadki utonięcia.) W dołach kopalni mysłowickiej na kolonji Ćmok pod Mysłowicami, utopił się nieletni Ludwik Jurzyca z Brzezinki, powiat kaotwicki. W potoku w Jaworzu, nedaleko Mysłowic, utonęła 8-letnia Krystyna Iwaszczykówna.

— (Bijatyka w restauracji.) Franciszek Oswald z Mysłowic, lat 22, wywołał bijatykę w lokalu restauratora Breslauera na kolonji Ćmok pod Mysłowicami. Właściciel lokalu zawiadomił policję. Na widok policjanta Oswald rozgniewał się tak bardzo, że rzucił się na posterunkowego. Funkcjonarjusz policji poskromił napastnika szablą, raniąc go dwa razy w rękę. Oswald zbiegł. Dotychczas nie wiadomo, gdzie przebywa.

— (Samobójstwo.) Znajdujący się w areszcie śledczym w więzieniu sądowem w Mysłowicach 26-letni Eugenjusz Węgrzyn, odebrał sobie życie przez powieszenie. Samobójca mieszkał ostatnio w Bobrownikach pod Będzinem. Przyczyny popełnienia rozpaczliwego kroku dotychczas nie stwierdzono.

Siemianowice w Katowickiem. (Pod kołami pociągu.) Kierownik pociągu towarowego Antoni Pysz, lat 37, wypadł z wagonu na tor kolejowy. Koła pociągu odcięły mu obie nogi. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala hutniczego w Siemianowicach.

Michałkowice w Katowickiem. (Zabity przez furmankę.) W czasie zwożenia zboża do stodół na tuteiszym folwarku, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. August Łokieć z Bytkowa, lat 13, spadł z woza, naładowanego snopami zboża. Koła wozu zmiażdżyły chłopakowi głowę. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Wełnowiec w Katowickiem. (Budowa mieszkań.) Gmina Wełnowiec ma zamiar postawić z własnych środków cztery domy z mieszkaniami dla 76 rodzin. Koszta budowy każdego domu ustalono na 240 tysięcy zł. W tym roku zostaną rozpoczęte prace około budowy 2 domów.

Bielszowice w Katowick. (Echa napadu rabunkowego.) Niejaki Ernest Kanczora został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem w Katowicach. Policja bowiem stwierdziła, że Kanczora brał udział w napadzie na restauratora M. Weszkę z Bielszowic. Jak już donieśliśmy, napadu dokonano dnia 1 sierpnia roku bieżącego.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Budowa nowego kościoła.) Do ostatniej korespondencji o budowie nowego kościoła w Królewskiej Hucie zakradły się wskutek niedopatrzenia niedokładności, które niniejszem prostujemy. Mianowicie: 1. nowy kościół stanie przy ulicy Kopernika (a nie przy ulicy Moniuszki) w pobliżu liceum żeńskiego oraz lecznicy miejskiej; 2. nowy kościół będzie poświęcony czci św. Antoniego (a nie św. Andrzeja).

— (Kursy maturyczne.) Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (koło w Królewskiej Hucie) otwiera od 15 września 1930 r. 1. dwuletnie kursy maturyczne typu matematyczno-przyrodniczego, 2. dwuletnie kursy z 6 klas gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, 3. kursy języków; angielskiego, francuskiego, niemieckiego, polskiego, a w razie potrzeby także dla tych języków komplety od 4 do 6 osób, 4. kursy języka polskiego, historji i geografji polskiej dla tych, którzy uczęszczali do szkół niepolskich, 5. uruchomia powtórnie bezpłatny Uniwersytet Ludowy. Zgłoszenia można przesyłać do końca sierpnia tylko drogą pisemną (pocztą) na ręce prezesa koła (adres: Profesor Jan Wielebiński w Królewskiej Hucie, uli-

ca Dąbrowskiego 28). Prezes udziela również informacyj za nadesłaniem znaczka pocztowego lub pocztówki. Od 1 września zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacyj udziela się codziennie od godziny 18—20 w sali nr. 19 Gimnazjum Klasycznego w Królewskiej Hucie, ulica Gimnazjalna. Wpisowe wynosi na kursy maturyczne i gimnazjalne 5 złotych, na resztę kursów 3 złote.

— (Odznaczenie urzędnika policyjnego.) Starszy posterunkowy policji wojewódzkiej Jan Bekiesz w Królewskiej Hucie, został odznaczony medalem za ratowanie ginącego z narażeniem własnego życia. Jan Bekiesz uratował człowieka z pod nadjeżdżającego pociągu.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Trup na ulicy.) W tych dniach, około godziny 11 w nocy znaleziono na ulicy Kolejowej, obok tartaku Ficka, trupa mężczyzny z przestrzeloną głową. Śledztwo ustaliło, że są to zwłoki Brunona Pawłusza z Świętochłowic, ul. Wolności 32. Obok trupa leżał pistolet nabity 7 nabojami. Czy Pawłusz popełnił samobójstwo, albo czy został zastrzelony przez nieznanego dotychczas człowieka, narazie nie wiadomo.

Ruda w Świętochłowick. (Strzały na granicy.) Pewien funkcjonarjusz straży granicznej spostrzegł przekradającego się przez zieloną granicę nieznanego mężczyznę. Na zawołanie strażnika, aby stanął, męczyzna zaczął uciekać. Strażnik dał za uciekającym kilka strzałów z rewolweru. Kule chybiły celu. Po dłuższym pościgu mężczyznę przytrzymano. Jest nim 22-letni Maksymiljan Gawlik z Rudy, ulica Szczęść Boże. Gawlik jest od dłuższego czasu poszukiwany przez władze pod zarzutem uchylania się od służby wojskowej, oraz przez sąd okręgowy w Katowicach.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Pożar w szpitalu.) Wskutek nieostrożności chorego robotnika Kani wybuchł pożar w szopie szpitalnej, napełnionej słomą. Z powodu dość silnego wiatru ogień przerzucił się na budynek, w którym znajdują się ustępy. Dzięki natychmiastowej akcji członków obu straży pożarnych oraz pomocy ludności, pożar został stłumiony, zanim przybrał większe rozmiary.

— (Zwierzyna leśna.) Liczba zwierzyny leśnej w lasach księcia pszczyńskiego powiększa się w każdym roku. To samo można powiedzieć o zwierzynie w innych lasach województwa śląskiego, zwłaszcza w lasach państwowych w powiecie rybnickim oraz lasach hr. Thiele-Winklera.

Nowy Bieruń w Pszczyńskiem. W niedzielę 10 sierpnia odbyło się zebranie towarzystwa młodzieży w Nowym Bieruniu. Przewodniczył prezes stowarzyszenia Kuś. Po odczytaniu protokółu jeden z członków zarządu zdał sprawozdanie z uroczystości poświęcenia boiska. Następnie komendant związku, nauczyciel Karuga, wygłosił referat pod tytułem: „Młodzież śląska a Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej". Po referacie odpowiadano na zapytania, które młodzież rzuciła do skrzynki zapytań. Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni: „Choć burza huczy w koło nas".

Lędziny w Pszczyńskiem. (Pożar.) Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w obejściu Augustyna Gawliczka w Lędzinach. Ogień zniszczył dach stodoły i część tegorocznych zbiorów. Szkoda wynosi 3 tysiące złotych. Stodoła była ubezpieczona.

Ławki w Pszczyńskiem. (Zebranie rodzicielskie.) Zorganizowana młodzież w Ławkach zwołała zebranie rodzicielskie, na które przybyło starsze społeczeństwo. Prezes okręgu mysłowickiego Kornek wygłosił referat na temat: „Na czem polega organizacja Związku młodzieży". Nauczyciel Karuga z Królewskiej Huty wygłosił drugi referat pod tytułem: „Potrzeby organizowania młodzieży polsko-katolickiej". Po referatach wywiązała się dyskusja. Kilku starszych obywateli oświadczyło się za popieraniem stowarzyszenia młodzieży. Pod koniec zebranie wszyscy ojcowie zgodzili się na utworzenie Koła przyjaciół młodzieży. Zebranie konstytucyjne ma się odbyć za dwa tygodnie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Obwody wyborcze.) Z okazji wyborów do rady miejskiej, podzielono miasto Rybnik na 14 obwodów wyborczych. Do obwodu 1 należą ulice: Hallera, Korfantego, Kościelna, Rynek, Rudzka, Rzeczna i Wawok z lokalem wyborczym w Hotelu Polskim. — Obwód 2: ulice: Cegielniana, Cmentarna, Krótka, Larysza, Marszałka Piłsudskiego, Na Górze, Plac Kościelny, Jana Sobieskiego. Lokal wyborczy w hotelu Świerklaniec. — Obwód 3: ulice: Damrota, Gliwicka, Łony, Marjacka, Mikołaja Reja, Ogródki, Piasta, Plac Wolności, Polna, św. Antoniego, Stroma. Lokal wyborczy restauracja Ciałonia. — Obwód 4: ulice: Aleja 3 Maja, Brzeziny, Brzozowa, Gimnazjalna, Hutnicza, Ks. Szafranka, Kościuszki, Rynkowa, Świerklańska, Wysoka. Lokal wyborczy w restauracji „Polonja". — Obwód 5: ulice: Chowalicka, dr. Grażyńskiego, Dworzec, Jankowicka, Klasztorna, Kozie Góry, Młyńska, Plac Zamkowy, Pocztowa, Pod Hałdą, Zamkowa. Lokal wyborczy w Szkole Rolniczej. — Obwód 6: ulice: Dworek, Krzyżowa, Piaskowa, Pod Lasem, Poprzeczna, Raciborska, św. Barbary. Lokal wyborczy restauracja Walacha, ulica Raciborska. — Obwód 7: Kolonja Zamysłowska oraz ulice: Łąkowa, Szczęść Boże, św. Jadwigi, Wincentego, Szkolna, Wiejska, Wodzisławska. Lokal wyborczy u Pawła Zimonia, ulica Wodzisławska. — Obwód 8: ulice: św. Florjana, św. Józefa, Zebrzydowicka. Lokal wyborczy restauracja Wincentego Śmieji przy ulicy Zebrzydowickiej. — Obwód 9: ulice: Nowa, zakład dla obłąkanych i garnizon. Lokal wyborczy: dom parafjalny. — Obwód 10: ulice ks. Pośpiecha, Mikołowska, Pod Wałem, Przemysłowa. Lokal wyborczy restauracja M. Frosa. — Obwód 11: ulice: Nadbrzeźna, Ogrodowa, Werkowa. Lokal wyborczy restauracja Szymery na Paruszowcu. — Obwód 12: Piaski i ulica Stawowa. Lokal wyborczy: szkoła 3. — Obwód 13: Ligocka Kuźnia z lokalem wyborczym restauracja Szymury. — Obwód 14: Ligota-Raszowiec z lokalem wyborczym restauratora Rojka.

Żory. (Powiększenie budynków szkolnych.) Magistrat rozpisał roboty około powiększenia szkół. Wpłynęło 11 ofert. Najtańsza oferta opiewa na 83 tysięcy złotych, najdroższa 110 tysięcy złotych. Różnica wynosi przeto 27 tysięcy złotych.

Wodzisław. (Nieszczęśliwy wypadek podczas pracy.) Zatrudniony na koksowni kopalni „Emy" robotnik Fr. Kozok z Wodzisławia, doznał obrażeń podczas wykonywania pracy zawodowej. Rannego odstawiono do lecznicy brackiej w Rydułtowach.

Lubomia w Rybnickiem. (Nagły zgon.) Bezrobotny Franciszek Kąkol z Bluszczowa, lat 44, zmarł nagle na drodze pomiędzy Syrynią a Lubomią. Lekarz stwierdził udar serca.

Godów w Rybnickiem. (Zaraza pyska i racic.) W tutejszej miejscowości stwierdzono urzędowo zarazę pyska i racic. Władze zarządziły zwalczanie zarazy.

Z Lubliniecklego.

Lubliniec. (Śmierć wskutek uduszenia.) Fr. Puszczok z Boronowa, lat 66, cierpiał na padaczkę. Przed kilku dniami wymieniony starzec doznał nagle napadu epilepsji na drodze pomiędzy Koszęcinem a Boronowem. Ponieważ nikt nie był świadkiem napadu, Pluszczok wpadł do rowu przydróżnego głową na dół i zmarł wskutek uduszenia.

Kochcice w Lublinieckiem. (Amatorzy rowerów.) W ostatnim czasie mnożą się w powiecie lublinieckim kradzieże rowerów. Przed kilku dniami zdarzyły się znów takie wypadki. W gminie Kochcice skradziono rower na szkodę Stefana Kani, w Kośmidrach skradziono również rower, należący do Szymona Mańki.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Odpust w kościele Braci miłosierdzia.) Dnia 15-go sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. przypada odpust doroczny w kościele Braci miłosierdzia w Cieszynie. Uroczysta suma z kazaniem odbędzie sie o godzinie 10. Po południu o godziny 4 nieszpory, po nieszporach święcenie ziół.

— (Własność rolna w powiecie cieszyńskim.) Z własności rolnych w powiecie cieszyńskim przypada na gospodarstwa w obszarze od 3 do 8 heketarów 57 procent, od 8 do 25 ha 38 procent, od 25 do 100 ha 4.4 procent, ponad 100 ha 0.6 proc. Wskutek parcelacji znika także w Cieszyńskiem coraz bardziej własność większa, a powstaje mnóstwo gospodarstw mniejszych.

Goleszów w Cieszyńskiem. (Zgon pastora.) Przed kilku dniami zmarł w szpitalu śląskim w Cieszynie tutejszy pastor Paweł Broda, konsenjor senjoratu ewangelickiego, w 70 roku życia. Pogrzeb odbył się w Goleszowie.

Brenna w Bielskiem. (Uroczystość młodzieży.) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Brennej obchodziło w ubiegłą niedzielę uroczystość poświęcenia sztandaru. Uroczystość zaszczycili swą obecnością: sekretarz generalny związku młodzieży, ks. Matuszek, założyciel stowarzyszenia w Brennej, ks. proboszcz Kubaczka z Ochab, członkowie poza miejscowych stowarzyszeń i miejscowych towarzystw polskich. Z Cieszyna przybyli członkowie Towarzystwa Czytelni Ludowych i Towarzystwa Robotników. O godzinie 10 wyruszył pochód do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wioskę, poczem wbijano gwoździe do sztandaru. Po południu odbyła się zabawa ludowa. — Protektorem miejscowego stowarzyszenia jest wielki przyjaciel młodzieży, ks. prob. Skulina, a sprężyną druh Sabath, który, chociaż pracuje w Cieszynie, troszczy się bardzo o stowarzyszenie w Brennej. Towarzystwo w Brennej posiada własny dom młodzieży. Dom ten nabyli członkowie od restauratora-żyda. Obecnie stowarzyszenie utrzymuje restaurację dla turystów i duży skład.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Motocykliści z Palestyny.) Przed kilku dniami przybyli do Zagłębia Dąbrowskiego motocykliści żydowscy z Palestyny w liczbie 10, celem zamanifestowania solidarności z miejscową ludnością żydowska. Organizacje żydowskie z tej okazji usiłowały zorganizować pochód z orkiestrą wbrew zakazowi ze strony starostwa będzińskiego. Silne patrole policji pieszej i konnej rozprószyły zgromadzonych, wśród których zaczęli się uwijać komuniści, usiłując zorganizować wiec.

Kraków. (Dwa tajemnicze morderstwa.) Policji krakowskiej doniesiono o dwóch tajemniczych morderstwach. Mianowicie w miniony poniedziałek znaleźli pasterze bydła na górze Bocian w Zakopanem zwłoki jakiegoś mężczyzny, będącego już w częściowym rozkładzie. Oględziny wykazały, że denat został prawdopodobnie zamordowany, gdyż na zwłokach znaleziono kilka ran kłótych, a obok leżał żelazny nóż sprężynowy. Tożsamości zwłok narazie nie ustalono. — Według drugiego doniesienia, w niedzielę 10 sierpnia został zastrzelony w tajemniczy sposób w Wielopolu, powiat Dąbrowa, przez nieznanych narazie sprawców Antoni Dragan, lat 34. Tło morderstwa narazie nie ustalone. Na miejsce wyjechała komisja sądowo-lekarska. Dochodzenia prowadzi powiatowy komendant policji.

Kępno. (Wybuch podczas młócenia zboża.) W czasie młócki w zabudowaniach gospodarskich Draegera w Żarczynie w Wielkopolsce eksplodował nagle motor benzynowy młocarni, wzniecając pożar, kóry zniszczył trzy sąsiadujące ze sobą kompleksy zabudowań gospodarskich. Straty wynoszą około ćwierć miljona złotych.

Poznań. (Banan zakwitł.) Olbrzymi kwiat bananu pokazał się przed kilku dniami w dziale kolonjalnym w naszej palmiarni, rozwijając się do nadzwyczajnych rozmiarów. Swoją okazałością wzbudza on wielki podziw zwiedzających i jest prawdziwą sensacją palmiarni. Dział kolonjalny ze swoją bujną roślinnością jest zarazem najcenniejszą częścią palmiarni i wzbudza wśród kół miłośników i botaników wielkie zainteresowanie.

Rzeszów. (Ogień zniszczył cenny zabytek.) W Tyczynie pod Rzeszowem padł pastwą pożaru stary, drewniany kościołek, zbudował przed 500 laty. Winę ponoszą dwaj staruszkowie, którym proboszcz miejscowy powierzył opiekę nad cennym zabytkiem przeszłości. Z opuszczonego kościołka zrobili sobie oni stodołę, zwiózłszy doń, zebrane w tym roku z pola zboże. Oni też prawdopodobnie zaprószyli ogień.

Warszawa. (Pastuch ostrzegł pociąg przed katastrofą.) Pociąg pośpieszny, jadący w tych dniach wieczorem do Lwowa, został zatrzymany koło Celestynowa wskutek wybuchu petardy. Założył ją mały pastuszek, który dostrzegł pęknięcie szyny i w ten sposób chciał uprzedzić grożącą katastrofę, co się też mu udało.

Gdynia. (Budowa olbrzymiego dworca.) Pisma warszawskie donoszą, że jeszcze w bieżącym tygodniu rozpocznie się w Gdyni, na molo pasażerskiem, budowa olbrzymiego dworca kolejowego pasażersko-towarowego, który będzie bodaj największym w Europie. O rozmiarach dworca świadczą najlepiej cyfry: jednocześnie będzie tam można ładować cztery statki transatlantyckie do 50.000 tonn pojemności; z 8 torów jednocześnie odchodzić będą po 2 pociągi pośpieszne w głąb kraju. Dworzec zbudowany będzie w ten sposób, że bezpośrednio z jego poczekalni będzie można wsiadać na statki. Wszelkie urządzenia techniczne zbudowane być mają według najnowszych zdobyczy techniki.

Z dalszych stron.

Berlin. (Paraliż dziecięcy.) Według doniesienia pism berlińskich, także w okolicy Berlina stwierdzono już wypadek paraliżu dziecięcego. Nie ulega wątpliwości, że choroba ta została przywleczona z Badenji, gdzie szerzy się w sposób zatrważający.

Drezno. (Pożar fabryki). W fabryce sukna Emanuel Weller w Kirschberku w Saksonji niedaleko Chemnitz wybuchł przed kilku dniami wielki pożar. Czteropiętrowy gmach fabryczny wraz z wielkiemi zapasami wełny i gotowych wyrobów spłonął doszczętnie. Pastwą płomieni padły również warsztaty techniczne zawodowej szkoły włókienniczej, umieszczone w fabryce. Budynki sąsiednie zdołano uratować. Przyczyna pożaru dotychczas niewyjaśniona.

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 13 sierpnia: za 100 złotych 46.95 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 13 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.97 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.90 zł, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 13 sierpnia 1930 r.

Żyto 19—20, pszenica nowa 30—32, mąka żytnia 34—36, mąka pszeniczna 60—71, mąka pszeniczna luksusowa 76—81, osucie żytnie 10.50—11, osuucie pszeniczne 13—14, otręby 16—17, owies 21—22, jęczmień na krupy 22—23, jęczmień browarowy 25 do 27. Obrót większy. Usposobienie spokojne.

Uwagi gospodarskie.

Gdy znaleźliśmy się dzisiaj w niezmiernie trudnych warunkach pracy na roli, zjawiły się pomysły wyzyskiwania dobie obecnej przedewszystkiem tych czynników, które rolnik otrzymuje darmo od przyrody. — Pomysł zupełnie słuszny, gdyż zaniedbanie, czy to mechanicznej uprawy, czy odpowiednich zabiegów osuszenia roli, należy uważać za dość często spotykane grzechy gospodarcze.

Rośliny bowiem w warunkach zapuszczonej, nie wyrobionej ziemi, nie rozwijają się normalnie — i bez względu na żyzność gleby, nie wydadzą dostatecznych plonów.

Pomysł wszakże, o którym mowa, zjawił się w ostatnich czasach w różnych pogadankach i artykułach nie dlatego, żeby był nowością — bo o korzyściach z mechanicznej uprawy rolnicy z dawien dawna wiedzieli, ale dlatego został wyciągnięty z lamusa starych prawd, żeby w nim można było znaleźć uzasadnienie jeszcze skąpszego, niż dotychczas stosowania nawozów. — „Macie obornik“ — powiadają — „a więc tylko dbajcie o staranniejszą uprawę — a plony się znajdą, i nie będziecie na przyszłość narzekać na weksle z racji zakupu nawozów“

Pogląd taki dziś chętnie bywa przyjmowany za dobrą monetę, bo dogadza powierzchownemu ujmowaniu stosunków, panujących dziś w gospodarstwie rolnem i... ma pozory słuszności. — Ale tylko pozory. — Dwa bowiem podstawowe zlekceważenia tkwią w ten twierdzeniu: pierwsze to, że przecenia się wpływ mechanicznej, choćby najlepszej uprawy, a drugie, że mówi się o oborniku, pomijając, że sama nazwa „obornik“, czy „gnój stajenny“ bynajmniej nie obejmuje pojęcia jakiegoś wszechstronnie działającego nawozu — ale daleko częściej odnosi się do... lichego, mocno upośledzonego odpadka, którego wartość bywa bardzo daleka od doskonałości. — Przeceniania zaś skutków mechanicznej uprawy dlatego tu podkreślam, że w szeregu długich lat wyczerpywania ziemi uprawą zbożową, zdołano ją tak wypaproszyć z zasobów naturalnych, że doprawdy trudno przypuszczać, aby w przeciętnych naszych gospodarstwach dało się jeszcze coś wyciągnąć z nierozpuszczalnych zasobów gleby i w łatwo przystępne pokarmy zamienić. — Rolnicy winni starać się nie marnować obornika, dobrze go przechowywać — ale dopóki jeszcze się tego nie nauczyli — niech ich nikt nie łudzi, że im ten obornik wystarczy.

Pomimo najcięższych czasów rolnik musi — pod grozą zupełnego upadku, plony swoje podtrzymywać — a chcąc je podtrzymać, uciekać się musi do nawozów pomocniczych. — Szczególnie daje się zauważyć na polach naszych słaby pierwszy pęd wegetatywny, który jest podstawą dalszego rozrostu rośliny, a przyczyną tego jest powszechny brak azotu w ziemi. — Wyjątkowo tylko spotyka się gospodarstwa, gdzie „stara siła“, czyli dobroczynny zapas pokarmów azotowych został przez dawne zabiegi nagromadzony; najczęściej: jałowizna, bo i zbierane plony niewiele resztek pozostawiają, a gnoju stajennego tyle, co na lekarstwo.

To też trzeba nawozić gotowym pokarmem azotowym dodatkowo — pomocniczo. — O ile chodzi o nawożenie w jesieni, to bezwzględnie najodpowiedniejszym nawozem azotowym będzie AZOTNIAK, który nie wymywa się łatwo z ziemi, działa powoli, lecz trwale i który zawiera dość dużo brakującego większości naszych gleb — wapna. — W tym roku fabryka w Chorzowie wypuściła obok azotniaku o zawartości 21—23 proc. azotu, także azotniak o zawartości 16 proc. azotu, który organizacje rolniczo-handlowe sprzedają na worki po dość niskiej cenie i to głównie dzięki obniżeniu cen na Azotniak w tym sezonie.

Na tem miejscu należy podkreślić, że Azotniak jest dzisiaj w Polsce najtańszym nawozem azotowym. — Cenę kupna azotniaku można jeszcze więcej obniżyć przez możliwie wczesne zamawianie, gdyż wcześniej kupowany kosztuje taniej. — Wczesne zamawianie azotniaku jest wskazane i z tego względu, że w gorący czas robót żniwowych zwózka nawozu jest uciążliwa. — Jeżeli mi ktoś powie, a co będzie, jak ceny zboża będą w przyszłości jeszcze niższe? — skąd wezmę na pokrycie kosztów nawozu?, to mu odpowiem, że jeszcze gorzej będzie, jeżeli nie będzie nietylko co sprzedać, ale i co jeść, a do takich rezultatów bardzo łatwo dojść można, jeśli się przestanie ziemię nawozić. — Obecne ceny nie będą wieczne i niewątpliwie ten, co będze miał dobre urodzaje, będzie miał zawsze szanse przy zwyżce cen coś zarobić, przeciwnie zaś ten, co nie będzie miał co sprzedać, zarówno przy niskich, jak i przy wysokich cenach, pozostanie w nędzy.

Nie ulega wątpliwości, że stosowanie nawozów, czy to azotniaku, czy obornika, czy jakichkolwiek innych — musi być w tych czasach oględne, co nie znaczy, zbyt skromne, ale takie, któreby odpowiadało potrzebom danej rośliny. — Że zaś w tym roku mamy mniej na uwadze żyto, a więcej pszenicę, — rozszerzając się z uprawą tej ostatniej — nawet na ziemie nieco słabsze, jako z rośliną więcej się rentującą, to tembardziej musimy się zwrócić do azotniaku, jako nawozu koniecznego, gdyż bez pożywienia azotowego nie można uzyskać nawet dostatecznych plonów pszenicy.

Że kładziemy tu główny nacisk na potrzebę zaopatrzenia w azotniak, to wynika z tego, że rolnicy, poszukując dopełniających nawozów, nie zawsze zdają sobie sprawę z konieczności stosowania azotu. — Aż nazbyt często zaprzepaszczają dobre i skuteczne działanie innych nawozów pomocniczych, t. j. fosforowych i potasowych, które można i trzeba stosować — ale tylko wtenczas się one opłacą, gdy azot będzie dany w obfitości.

O tem wszystkiem winni pamiętać rolnicy w nadchodzącym sezonie jesiennym.

Stef.



Polska rozpocznie produkować samochody

W „Frankfurter Zeitung“ znajdujemy następującą informację:

„Między firmą Adolf Saurer i Arlon i polskimi Państwowymi Zakładami Inżynierji zawarta została umowa licencyjna, na mocy której powyższa firma szwajcarska będzie współdziałać w zorganizowaniu i prowadzeniu wyrobu w Polsce jej samochodów ciężarowych i autobusów. W związku z tem Państwowe Zakłady Inżynierji otrzymają pożyczkę od grupy banków szwajcarskich w wysokości 5 miljonów franków szwajcarskich na termin dwuletni.“

Informacja ta, pochodząca z Zurychu, jest, zdaje się, prawdziwa i chodzi w niej o pożyczkę dla „Ursusa“, nabytego przez Państwowe Zakłady Inżynierji i wyrabiającego dotychczas samochody półciężarowe i autobusy według licencji włoskiej. „Ursus“ przechodzi więc na wyrób samochodów ciężarowych, typu „Saurer“, jakimi były dawne autobusy warszawskie, nabyte w roku 1920 w Wiedniu i przerobione następnie na samochody ciężarowe. Umowa ta jest połączona z pożyczką i udziałem firmy szwajcarskiej w kierownictwie fabryki. Przypomina to umowę lilpopowską na wagony.

PROGRAM RADJOWY.

Piątek, dnia 15 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Piekarach Wielkich. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 16.30 Muzyka z Warszawy. — 17.10 Odczyt z Warszawy. — 17.25 Koncert orkiestry dętej z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.25 1. Grieg — Sonata skrzypcowa C-moll op. 45. 2. Beethoven-Kreisler: Rondino. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.10 i 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.10 Odczyt. — 17.25 Koncert orkiestry. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. — 20.15 Koncert popularny.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.10 i 17.10 Odczyty. — 19.00 Przegląd radjowy. — 19.25 Płyty gramofonowe. 19.35 Skrzynka pocztowa. Następnie transmisje z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 13.05 Koncert gramofonowy. 17.40 Rzeczy ciekawe. — 19.15 Audycja wokalna. 19.35 i 20.00 Odczyty. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 11.35 i 13.40 Płyty gramofonowe. — 16.30 Recital skrzypcowy. — 19.05 Koncert wieczorny. — 20.30 Transmisja z Berlina.

Berlin, fala 418 m.: 11.00 Koncert symfoniczny. — 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Pieśni. — 17.45 Muzyka. — 19.35 Chór męski. — 20.30 Muzyka taneczna. Następnie koncert.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 11.00 Koncert symfoniczny. 12.45 Płyty gramofonowe. — 15.40 Koncert orkiestry. — 18.55 Sonaty Mozarta. — 19.20 Arje i pieśni Mozarta. — 20.00 Koncert ludowy.

Sobota, dnia 16 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 18.00 Audycja dla dzieci z Krakowa p. t. „Cud nad Wisłą“. — 18.30 Rozmaitości — 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.00 Odczyt: „Poprzednicy dzisiejszego radja“. — 20.00 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton folklorystyczny. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m., **Gliwice**, fala 253 m.: 11.35 i 13.59 płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert popularny radjoorkiestry. — 19.00 Płyty gramofonowe. — 20.30 Orkiestra, piosenki i humor. — 22.45 Płyty gramofonowe.

Berlin, fala 418 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Muzyka popularna. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.30 Farsa w 4 aktach. Następnie muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 17 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: Transmisja dożynek ze Spały: 9.00—10.00 Msza św. z kazaniem J. E. ks. biskupa Władysława Bandurskiego. — 11.30 Transmisja defilady przed P. Prezydentem Rzeczypospolitej. — 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 13.10 Odczyt z Warszawy: „Zwyczaje żniwiarskie ludu polskiego“. — 13.30 Krótki koncert z Warszawy. — 14.00 Transmisja dożynek ze Spały(ciąg dalszy). Składanie wieńców P. Prezydentowi Rzplitej. — 16.15 Słuchowisko z Warszawy, odtwarzające przebieg zwycięskiej bitwy pod Warszawą w roku 1920 („Cudu nad Wisła“). — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy. — 19.40 „Na szachownicy“. — 20.00 Ciąg dalszy słuchowiska z Warszawy „Cudu nad Wisłą“. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.30 Recital śpiewaczy z Krakowa. — 23.15 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 18 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt z Krakowa p. t. „Piękno Tatr“. — 16.15 Komunikaty. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“. — 18.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 19.00 Codziennyn odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Pogadanka p. t. „Wycieczka“. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Intermezzo muzyczne. 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton p. t. „Oblicze Starego Tygrysa“. — 22.15 Komunikat metorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

SPORT.

Śląsk niemiecki — Śląsk polski.

W nadchodzącą sobotę to jest dnia 16 sierpnia b. m. zostaną rozegrane **o godz. 20.30** na sali „Powstańców“ przy placu Wolności w Katowicach na wielką skalę zakrojone międzynarodowe zawody bokserskie między reprezentacjami Śląska niemieckiego i Śląska polskiego.

Jak wielkiem zainteresowaniem cieszą się powyższe zawody, niechaj posłuży fakt, że ludność Śląska niemieckiego zarezerwowała sobie już obecnie przeszło 150 miejsc.

Drużyna niemiecka przybywa na **Górny Śląsk** w swym **najsilniejszym** reprezentacyjnym **składzie**, zaś nasza reprezentacja przedstawia drużynę niekompletną bez mistrza G. Śl. — Wieczorka i mistrza Polski — Wocinika.

Zawody odbędą się we wszystkich wagach, przyczem największe zainteresowanie budzą Quitek — Rudzki, Brzoza — Górny, Chmura — Mierzwa i Wystrach — Cichos.

Zestawienie par wygląda następująco:

Waga musza: **Kroll (Śląsk niem.) — Kokot Śląsk pol.)**

Waga kogucia: **Kaleta (Śl. niem.) — Pyka (Śl. pol.)**

Waga piórkowa: **Quitek (Śl. niem. — Rudzki (Śl. pol.)**

Waga lekka: **Brzoza (Śl. niem.) — Górny (Śl. pol.)**

Waga półśrednia: **Klarowitz (Śl. niem.) — Bara (Śl. pol.)**

Waga średnia: **Mierzwa (Śl. niem.) — Chmura**

Waga półciężka: **Cichos (Śl. niem.) — Wystrach (Śl. pol.)**

Waga ciężka: **Placzek (Śl. niem.) — Woczka (Śl. pol.)**

K. S. „Śląsk“ Siemianowice — K. S. „Bytom“ 4 : 1 (0 : 0).

Niedzelne spotkanie przyjacielskie w piłkę nożną K. S. „Bytom“ Śl. Opolski z doskonałym zespołem K. S. „Śląsk“ na boisku w Siemianowicach W. Śl. zakończyło się po bardzo ładnej i ambitnej walce zwycięstwem Śląska Polskiego. Nader interesująca była gra w pierwszej połowie, gdzie mimo wszelkich wysiłków i szybkiej gry żadna z drużyn nie zdobyła się na bramkę. Z Bytomia wyróżnił się szczególnie bramkarz, zbierając kilkakrotnie huczne oklaski z pośród widzów.

Poniedziałkowa prasa Województwa Śląskiego, rozwodząc się o powyższej grze, pisze m. in., że „wynik aczkolwiek wysoki, nie dowodzi słabych stron K. S. Bytom. Byli oni zespołem równorzędnym, a porażki doznali raczej wskutek braku szczęścia“.

Ponieważ Bytom gra wyłącznie z silnemi drużynami, to wynik ten świadczy w każdym razie o dobrej formie drużyny bytomskiej.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie

Agitujcie za naszą gazetą!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc wrzesień 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc wrzesień 1930 r.	3.00	0.36	3.63

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc wrzesień 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia